№ 108. Kraków 12 Mája — Piątek. Rok 1854.

Wychodzi w Krakowie
codziennie o godzinie 8 1/2 rano, wyjąwszy Poniedziałki i dni następujące po świętach.

Cena:
W KRAKOWIE miesięczna 6 złp. — kwartalna 15 złp.
W KRAJU kwartalna razem z przesyłką pocztową 5 złr. m. k.

Przedpłata
przyjmuje się w księgarni JÓZEFA CZECHA przy Głównym Rynku N. 453.
Pieniądze przesyłają się *franco* pocztą wprost do BIÓRA EXPEDYCYI CZASU wyraziwszy na kopercie „prenumeracyjne pieniądze".

CZAS

Przyjmują się
OGŁOSZENIA, ROZPRAWY, ODEZWY wszelkiego rodzaju.
DONIESIENIA literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe rolnicze itp.
UWIADOMIENIA tyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp.

Za opłatą
od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 8 grp. następne po 3 grosze — z dopłatą po 10 krajcarów za każdą publikacyą na stępel rządowy.

Listy
niefrankowane nieprzyjmują się, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów.

☞ Numer pojedynczy kosztuje 10 groszy.

Kraków 11 maja.

(Dalszy ciąg rozporządzenia tyczącego się organizacyi Galicyi).

Obręb administracyjny Krakowski.

§ 13. Obręb administracyjny rządu krajowego w Krakowie podzielonym jest na siedm obwodów: Krakowski, Wadowicki, Sandecki, Jasielski, Rzeszowski, Tarnowski i Bocheński.

Miasto Kraków podlega bezpośrednio rządowi krajowemu.

§ 14. Obwody te dzielą się na następne powiaty:

a) Krakowski: 1. Jaworzno, 2. Mogiła, 3. Chrzanów, 4. Krzeszowice, 5. Liszki.

b) Wadowicki: 1. Skawina, 2. Oświecim, 3. Maków, 4. Milówka, 5. Slemień, 6. Myślenice, 7. Andrychów, 8. Jordanów, 9. Wadowice, 10. Kalwarya, 11. Kęty, 12. Żywiec, 13. Biała.

c) Sandecki: 1. Grybów, 2. Cięszkowice, 3. Czarny Dunajec, 4. Krościenko, 5. Stary Sącz, 6. Nowy Targ, 7. Limanowa, 8. Muszyna, 9. Tymbark, 10. Nowy Sącz.

d) Jasielski: 1. Dukla, 2. Zmigród, 3. Frysztak, 4. Brzostek, 5. Strzyżów, 6. Jasło, 7. Krosno, 8 Biecz, 9. Gorlice.

e) Rzeszowski: 1. Ulanów, 2. Tarnobrzeg, 3. Głogów, 4. Rozwadów, 5. Sokołów, 6. Tyszyn, 7. Nisko, 8. Łancut, 9. Przeworsk, 10. Rzeszów, 11. Leżajsk.

f) Tarnowski: 1. Dembica, 2. Tuchów, 3. Żabno, 4. Kolbuszowa, 5. Dąbrowa, 6. Ropczyce, 7. Pilzno, 8. Mielec, 9. Zassów, 10 Tarnów.

g) Bocheński: 1. Podgórze, 2. Wojnicz, 3. Niepołomice, 4. Dobczyce, 5. Wieliczka, 6. Radłów, 7. Brzesko, 8. Wiśnicz, 9. Bochnia.

§ 15. Powierzchnia i ludność powiatów, tudzież pojedyncze gminy do każdego z nich należące wykazane są w dodatku.

§ 17. W obrębie administracyjnym Krakowskim następujące Trybunały Iéj Instancyi istnieć będą.

1. Sąd krajowy w Krakowie na miasto Kraków i obwody Krakowski i Wadowicki;

2. Sąd obwodowy w Nowym Sączu na obwody Sandecki i Jasielski;

3. Sąd obwodowy w Rzeszowie na obwód Rzeszowski; i

4. Sąd obwodowy w Tarnowie na obwody Tarnowski i Bocheński.

§ 17. O ile juryzdykcya karna krakowskiego sądu krajowego rozciągać się będzie na cały obręb administracyjny krakowski, to oznaczonem już zostało w rozporządzeniu o postępowaniu karném z dnia 29go lipca 1853 r.

§ 18. Juryzdykcyę handlową sprawuje każdy Trybunał w swoim obrębie za zawezwaniem assydentów ze stanu handlowego.

§. 19. Juryzdykcyę górniczą sprawować będzie sąd krajowy w Krakowie w całém obrębie juryzdykcyjnym wyższego sądu krajowego krakowskiego.

§ 20. W miastach Nowy Sącz, Rzeszów, i Tarnów tudzież w powiatach okolicy tych miast, juryzdykcya cywilna i karna zostawać będzie w rękach tamecznych sądów obwodowych i w delegowanych miejskich sądach powiatowych obok nich urządzić się mających w moc §fu 6go najwyższych postanowień z dnia 14go września 1852 o urządzeniu władz sądowych, a to podług prawnych przepisów kompetencyi.

W mieście Krakowie czynności sądów powiatowych sprawowane będą przez dwa delegowane miejskie sądy powiatowe, z których jednemu służyć będzie wyłącznie właściwa juryzdykcya cywilna, drugiemu zaś właściwa juryzdykcya karna.

§ 21. Urzędy powiatowe w Nowym Sączu, Rzeszowie i Tarnowie przeznaczone są jedynie do urzędowych czynności politycznych w tychże powiatach.

§ 22. W innych powiatach administracya polityczna i właściwe sądownictwo sprawowane będą przez urzędy powiatowe w tym celu urządzone.

§ 23. Jako sądy śledzcze w zbrodniach i przestępstwach oznaczają się:

a) w obwodzie Krakowskim: 1. sąd krajowy w Krakowie na miasto Kraków i powiaty: Mogiła, Liszki i Krzeszowice, 2. urząd powiatowy w Chrzanowie na powiaty Chrzanów i Jaworzno;

b) w obwodzie Wadowickim: 1. urząd powiatowy w Myślenicach na pow. Myślenice, Skawina, Jordanów i Kalwarya; 2. urząd pow. w Kętach na pow. Kęty, Oświecim i Biała; 3. urząd pow. w Wadowicach na pow. Wadowice, Maków, Andrychów; 4. urząd pow. w Żywcu na pow. Żywiec, Milówka i Ślemień;

c) w obwodzie Sandeckim: 1. sąd obwodowy w Nowym Sączu na powiaty Nowy Sącz, Grybów, Cięszkowice; 2. urząd pow. w Nowym Targu na pow. Nowy Targ i Czarny Dunajec; 3. urząd pow. w Starym Sączu na pow. Stary Sącz, Krościenko, Muszyna; 4. urząd pow. w Limanowéj na pow. Limanowa i Tymbark;

d) w obwodzie Jasielskim: 1. urząd pow. w Jaśle na pow. Jasło, Żmigród, Brzostek i Frysztak; 2. urząd pow. w Krośnie na pow. Krosno, Dukla i Strzyżów; 3. urząd pow. w Gorlicach na pow. Gorlice i Biecz;

e) w obwodzie Rzeszowskim: 1. sąd obwodowy w Rzeszowie na powiaty Rzeszów, Sokołów, Tyczyn, Łancut i Głogów; 2. urząd powiatowy w Rozwadowie na pow. Rozwadów, Nisko, Ulanów i Tarnobrzeg; 3. urząd pow. w Przeworsku na pow. Przeworsk i Leżajsk;

f) w obwodzie Tarnowskim: 1. sąd obwodowy w Tarnowie na powiaty Tarnów i Tuchów; 2. urząd powiatowy w Kolbuszowéj na pow. Kolbuszowa i Mielec; 3. urząd pow. w Dąbrowie na pow. Dąbrowa, Zassów i Zabno; 4. urząd pow. w Pilznie na pow. Pilzno, Dębica i Ropczyce; wreszcie

g) w obwodzie Bocheńskim: 1. urząd pow. w Bochni na pow. Bochnia, Wiśnicz, Dobczyce; 2. urząd pow. w Wojniczu na pow. Wojnicz, Radłów i Brzesko; 3. urząd pow. w Wieliczce na pow. Wieliczka, Podgórze i Niepołomice.

§ 24. Czas wprowadzenia w życie, tudzież stan i płaca urzędników władz politycznych i sądowych, najwyżéj oznaczonych na obręby administracyjne lwowski i krakowski, osobno obwieszczonym będzie.

Bach w. r. *Krauss* w. r. *Baumgartner* w. r.

Rozporządzenie c. k. Ministra spraw wewnętrznych z dnia 30 kwietnia zawierające przepisy przechodnie do nakazanego w moc najwyższéj decyzyi z dnia 16go kwietnia r. b. wprowadzenia w życie na dniu 29 maja r. b. nowo organizowanych politycznych władz krajowych w krajach koronnych Niższéj i Wyższéj Austryi, Salzburgu, Tyrolu, Styryi, Karyntyi, Krainie, Horwacyi ze Słowenią, Wybrzeżu, Czechach, Morawie, Szląsku, Galicyi, Bukowinie i Siedmiogrodzie, tudzież władz obwodowych w obrębach administracyjnych Lwowskim i Krakowskim.

JCKAp. Mość najwyższém postanowieniem swojem z dnia 16go kwietnia r. b. najłaskawiéj przyzwolić raczył, aby polityczne władze krajowe w Niższéj i Wyższéj Austryi, Salzburgu, Tyrolu, Styryi, Karyntyi, Krainie, Horwacyi ze Słowenią, Wybrzeżu, Czechach, Morawie, Szląsku, w obu obrębach administracyjnych Galicyi, w Bukowinie i Siedmiogrodzie, tudzież władze obwodowe w obrębach administracyjnych Lwowskim i Krakowskim, z dniem 29 maja r. b. wprowadzone w czynność zostały.

Zasadnicze przepisy przechodnie w téj mierze mają być:

Pomienione polityczne władze krajowe mają wejść z dniem wzmiankowanym w wykonanie zakresu działania przepisanego najwyższemi postanowieniami o urządzeniu i działalności urzędowéj Namiestnictw i rządów krajowych z dnia 14 września 1852 r., a mianowicie w funkcye dotychczasowych władz szkolnych krajowych.

Istniejące dotychczas starostwa okręgowe, wiceżupaństwa w Horwacyi i urzędy okręgowe tudzież podkomisaryaty w Siedmiogrodzie, mają pozostać przy dotychczasowéj urzędowéj działalności swojej aż do zaprowadzenia nowych urzędów powiatowych.

Istniejące rządy obwodowe, nadżupaństwa i urzędy dystryktowe, mają natychmiast te organa dotychczasowego swego zakresu czynności, które nie przypadają w zakres działania nowego namiestnictwa, osobliwie zaś co do ich przeznaczenia do nadzoru władz niższych i pośredniczenia w obrocie czynności między niemi i namiestnictwem, zatrzymać aż do nastąpić mającego zwinięcia w chwili wprowadzenia w życie władz obwodowych.

W Niższéj Austryi, Wyższéj Austryi, Salzburgu,

CZĘŚĆ LITERACKO-ARTYSTYCZNA.

SZARA GODZINA

Powieść *Maurycego Manna.*

(Ciąg dalszy. *)

„Nie dziwujcie się moi przyjaciele, jeżeli wam powtarzam te długie rozmowy z taką ścisłością i tak szczegółowo. Może wam się to zdawać nieco śmiałém. Wierzajcie mi, jeżeli jakie słowo zmienić mi się zdarzy, to bardzo rzadko. Indyanie jak wiecie posiadają sekret wykłówania na ciele różnych znaków i figur farbami, których ani zmyć ani zetrzeć niemożna, których lata nawet z sobą zabrać niepotrafią. Podobnie jak owe znaki wyryły się wszystkie wyrazy w tym epizodzie życia mego wymówione, tak mocno w méj pamięci, za pomocą rylca jakiego im dostarczało cierpienie, że pół wieku przesunęło się po nich bez nadweręženia świeżości barw i głębokości rysów. Gdybym się nieobawiał przesady, powiedziałbym, że zostałem niemi napiętnowany; że przeszedłem moralnie taką operacyę, przez jaką przechodzą fizycznie dzicy w Ameryce.

„Stósownie do obietnicy, doktór przychodził co wieczór i udzielał spostrzeżeń w ciągu dnia poczynionych. Z niesłychaną dobrocią skłaniał on się do wszystkich moich wymagań, odpowiadał na zapytania najbardziej szczegółowe, zaspakajał ciekawość będącą dla człowieka specyalnego nieznośną a prawdziwą z mojéj strony niedyskrecyą. To też każdego wieczora dowiadywałem się nowych i rozdzierających serce szczegółów.

„— Dzięki temu, co wiem od księcia — rzekł jednego razu — w symptomacie, który w oczach mego poprzednika byłby uszedł za znak oczywisty obłąkania, upatrzyć mogłem dowód dotykalny jakowéjś resztki pamięci, którą natura przechowała w téj biednéj dziewczynie. Opowiadała mi jéj matka, że skoro nadszedł wieczór tego dnia w którym ją spotkało nieszczęście, dziewczyna wstała z łóżeczka, poszła do okna, otworzyła je, a zrywając kwiatki z doniczek które stały w pokoju, rzucała je przez okno jeden po drugim. Patrzała przez chwilę w ulicę z pewném osłupieniem, potém zrywała drugi kwiatek... znowu rzucała... tak daléj aż do ostatniego. Niemaszże w tém pewnego odbicia waszych pierwszych spotkań? Mój kolega gdy spostrzegł, że po téj niewinnéj zabawce następował zawsze napad nerwowy jeszcze silniejszy, zakazał takowéj. Z resztą zabrakło i kwiatków. Dowiedziawszy się zaś, że sprzeciwianie się jéj woli co wieczór do tego samego prowadziło rezultatu, dostarczyłem kwiatków i cofnąłem zakaz. Będąc sam świadkiem kilkakrotnym téj sceny, która nigdy prawie niechybia w szaréj godzinie, uważam w niéj wyraźny dowód jakowychś szczątków pamięci, a raczéj wrażeń zostawionych przez uczucie, które zgasło, a którém rozum więcéj posłużyć się niemoże. Lecz im jaśniéj słabość mi się przedstawiała w obecnéj chwili, tém więcéj przyszłość przeraża mię trwogą. Tam jeszcze ciemno zupełnie, a niemoc moja coraz większa: bo w końcu przypuściwszy, że to jest pamięć lub przynajmniéj jéj *fac simile* — i cóż z tego? Jakże jéj nadać kierunek, jakże jéj użyć? Otóż zadanie, które rozwiązaćby trzeba.

„I znów innego razu mówił:

„— Masz racyą książę, jest to istota jakich mało, prawdziwie wybrana! Natura tak wykończona, tak w niéj doskonała czułość nerwowa, że każde najmniejsze wrażenie przechodzi natychmiast w tym delikatnym organizmie do rzędu wzruszeń, staje się wstrząśnieniem. Serce, jako główne naczynie w człowieku, było punktem środkowym w téj całéj działalności, ogniskiem wszelkiego ciepła żywotnego, zbiorem wszelkiéj radości i cierpienia, stolicą całego ruchu czynnego i biernego w téj drażliwéj organizacyi. Jeżeli jéj przepisywano użycie świeżego powietrza dla zdrowia, to bezwątpienia nie dla jakowéjś słabości piersiowéj, bo płuca jéj wzmocnienia niepotrzebują, i w doskonałym są stanie. Ale miano słusznie, bo serce potrzebowało że tak powiem ciszy i spoczynku, czyli oddalenia wszelkich wstrząśnień. Dla niéj aby żyć zdrową,

*) Patrz *Czas* Nra: 91, 92, 93, 96, 97, 98, 101, 102, 103, 104 i 107.

Karyntyi, Krainie i Szląsku, gdzie dotychczasowe namiestnictwo sprawowało zarazem czynności rządu obwodowego, nowa polityczna władza krajowa ma je nadal sprawować, aż do wprowadzenia w życie nowych władz obwodowych i odpowiednio urzędów powiatowych.

Osobliwie w obrębach administracyjnych Lwowskim i Krakowskim, równocześnie z polityczną władzą krajową również i władze obwodowe wprowadzone będą w wykonanie zakresu działania, przepisanego odpowiedniemi najw. rozporządzeniami z d. 14 września 1852 roku, z tym nakazem, iż takowe aż do dalszego przeprowadzenia politycznego i sądowego organizmu, wszystkie te sprawy załatwiać będą winny, które oprócz tego leżały w zakresie działania urzędów obwodowych, a które znów nie przechodzą w zakres obecny politycznéj władzy krajowej.

(podp.) *Bach.*

Korespondencya Czasu.

Berlin 9 maja.

† Dymisya ministra wojny jenerała Bonina sprawiła tu nie małe wrażenie i jest dotąd głównym przedmiotem rozmowy prywatnéj; mówię prywatnéj, bo dzienniki nie śmią rozbierać wypadku tego publicznie. Zdanie moje wynurzyłem w poprzedniéj korespondencyi, i mniemam, że mogę na niem poprzestać. Do dalszych uwag mogłyby mi dać pochop niektóre okoliczności towarzyszące téj dymisyi, oraz sposób, w jaki taż daną była ministrowi. Lecz są to szczegóły zbyt delikatne, o których mówić publicznie i otwarcie byłoby może rzeczą niestósowną, a może i niepolityczną. Pozwólcie korespondentowi waszemu mieć także pewien stopień dyplomatycznéj oględności. Dosyć nadmienić, że jenerał Bonin otrzymał dymisyą ustnie przez N. Pana, że ją otrzymał będąc zaproszony na obiad, na którym znajdował się także hr. Benkendorf członek tutejszéj rosyjskiéj ambasady, że po jéj otrzymaniu ustąpił natychmiast z ministerstwa, nieodebrawszy polecenia do sprawowania jego funkcyj aż do przybycia zastępcy, jak to jest zwyczajem, że tymczasowy zastępca w osobie jenerała Wangenheima był mianowany tegoż dnia, w którym dana była dymisya, że danie dywizyi byłemu ministrowi, który już podczas wojny szlezwickiéj udzielnym był dowódzcą, odpowiada tylko jego randze jeneralskiéj, lecz nie jest żadnym awansem, słowem: że z tych kilku przytoczonych tu szczegółów, nie wspominając o innych, wnieść można z dostateczną pewnością, jakiego koloru były motywa, które spowodowały oddalenie jenerała Bonina od obowiązków ministra wojny. Następca jenerała Bonina, hrabia Waldersee spodziewany tu jest za dni kilka. Na miejsce jego mianowano jenerałem komenderującym armią związkową jenerała brygady Reitzensteina, którego dywizya stojąca w Nissie w Szląsku, dostała się jenerałowi Boninowi. Przybył tu także z Frankfurtu nad Menem p. Bismark-Schoenhausen, w celu odebrania, jak mówią, instrukcyi co do traktatu prusko-austyackiego, który ma być wkrótce Bundestagowi notyfikowanym. W Bundestagu przyjdzie wkrótce do dyskusyi projekt rewizyi organizacyi wojska związkowego. Według projektu tego wojsko związkowe ma być powiększone o 50.000. Obecna pora bardzo jest stósowną, aby projekt od kilku lat roztrząsany przyszedł nareszcie do skutku.

Pożyczka, którą Izby uchwaliły, nie będ ie wprzód zaciągniętą, dopóki prawo jéj dotyczące nie będzie publikowane. Równocześnie ogłoszony będzie plan, według którego rzeczona pożyczka ma być zrealizowaną.

N. Pan udać się ma wkrótce do Prus, aby zwiedzić kraj zamieszkały przez Mazurów, mianowicie okolicę Johannisburga. W podróży téj N. Pan dotknie także Królewca. Później uda się znów, jak w roku zeszłym do Putbus na wyspę Rugię dla brania kąpieli. Tym razem będzie N. Pani Królowi towarzyszyła. Książę Pruski wyjechał wczoraj do Baden-Baden, gdzie obecnie żona jego przebywa. Przybędzie tamże w połowie b. m. powracający z podróży syn Księstwa Pruskich Fryderyk Wilhelm. W następnym miesiącu Księstwo Pruscy obchodzić będą srebrne wesele w Berlinie, do którego władze miejskie i komitet w tym celu złożony czynią wielkie przygotowania. Późniéj odbędzie się w nowym pałacu przy Sanssouci uroczystość zaślubin księżnéj Ludwiki, córki księcia Karola, z księciem Hessen-Philippsthal-Barchfeld, który służy w wojsku pruskiem. Jest to ta sama księżniczka, która miała pójść za mąż za następcę tronu szwedzkiego, i gdy związek ten nie przyszedł do skutku, chorowała tak ciężko w Genui.

Na placu domu opery w bliskości posągu jenerała-feldmarszałka Blüchera wystawiony będzie podobno jeszcze w bieżącym roku posąg bronzowy jenerała Gneisenaua, modelowany przez Raucha.

Mamy prześliczną wiosnę, przeplataną małemi deszczami, które wegetacyi ogrodów i parku niezmiernie dopomagają. Ludność spacerująca żyje za miastem; lokale w mieście opustoszone, nawet teatra puste. Jutro tu mamy święto tak zwany „Busstag.“

Paryż 6 maja.

Piszę pod wpływem artykułu *Monitora* i wrażenia, jakie sprawił w Paryżu pierwszy tryumf flot sprzymierzonych, tj. o zburzeniu bateryj Odessy. Był to tryumf podrzędny, ale też, same parowe fregaty go odniosły. Napoleon III. rozkazał niepalić miasta i rozkaz jego cywilizacyjny i ludzki został ściśle wykonany. Czekamy drugiego i większego tryumfu. Flota admirała Parseval Deschênes wypłynęła z Deal i udała się na morze Baltyckie, ale bardzo być może, że przed jéj przybyciem, sir Karol Napier, korzystając z puszczenia lodów, coś ważnego dopełni. Sir Karol Napier w liście do lorda James Graham, uważa wzięcie Kronstadu za podobne... ze stratą trzeciéj części floty. Francya i Anglia powiększają ciągle swe floty; gabinet angielski robi niesłychane wysilenia i każde jego wysilenie odbiera oklaski narodu. W Tulierach panuje przekonanie, że Austrya została już zaangażowaną i że w téj chwili daléj pójść nie może. Opinia publiczna bardzo temu jeszcze nie wierzy. Francya wysyła codziennie wojsko z Tulonu, Marsylii i Algieru. 100,000 przeznaczonych zostało do Turcyi. Zakładany obóz pod St. Omer odbierze zapewne przeznaczenie na morze Baltyckie. Pod Cherburgiem i Brest koncentruje się piechota morska, którą minister Ducos ciągle powiększa. Dnia 2go t. m. marszałek de St.-Arnaud był już w Malcie, gdzie go władze miejscowe świetnie przyjęły. Cesarz przeznaczył dla niego z kosztami reprezentacyi 800,000 fr. pensyi. Parę dni wprzód Namyk pasza z Marsylii do Stambułu wyjechał. Francya i Anglia niechciały zagwarantować pożyczki tureckiéj, bo spostrzegły, że wygodniéj będzie dla ich polityki wydawać pieniądze na miejscu, i, że tak powiem, być bankierem Turcyi. Tym sposobem Francya i Anglia dokonają wszystkiego w Turcyi, nie znajdując oporu ni ze strony Sułtana, ni ze strony starowierców. Jedna brygada, jeżeli nie dywizya francusko-angielska, musi już być dzisiaj w Adryanopolu. Mówią, że dla uniknienia nieporozumień, lord Raglan, Omer pasza i marszałek de St. Arnaud mają działać każden na inném polu, lecz według wspólnego planu. O przeznaczeniu tych jenerałów niewspominam, bo nikt o niém wiedzieć nie może. Korespondenci paryscy donoszą dziś dziennikom niemieckim, że lord Raglan wyląduje w Krymie, a marszałek de St. Arnaud w Besarabii. Wierzcie im jeżeli chcecie.

Nieprzyjaciele rządowi, wołający że armia francuska będzie złożoną w trzeciéj części z rekrutów, odebrali silny cios za pomocą dekretu, ogłoszonego w rocznicę śmierci Napoleona I., który formuje dawno zapowiedzianą gwardyą cesarską. Dekret ten jest bardzo ważnym pod względem wojskowym. Cesarz nie tworzy jak się spodziewano gwardyi z żandarmeryi wyborowéj, nie przemienia jednego nazwiska na drugie, ale używa uroczego nazwiska gwardyi na przyciągnienie do szeregów żołnierzy dymisyonowanych, którzy nie przeszli roku 35go życia, a których jest we Francyi z kilkadziesiąt tysięcy. Za pomocą tego środka, Cesarz gdyby chciał, mógłby uformować ze 70,000 gwardyi. Nie uczyni on tego od razu, nie przejdzie kompletu gwardyi, ale zapewne powiększy zbytniemi kandydatami żandarmeryą wyborczą i straż paryską. Tym sposobem potęga wojenna Francyi znacznie się powiększy. Co się tyczy polityki, gwardya nie wywrze na nią, przynajmniéj jak na teraz, żadnego wpływu, dla tego, że nie będzie miała żadnych przywilejów. Wojsko liniowe nie może jéj zazdrościć, bo każdy dobry żołnierz będzie się mógł do niéj dostać. Gwardya cesarska będzie się formować pod Paryżem w koszarach wioski Courbevoie.

Cesarz zadekretował także formacyą *cent gardes à cheval*, rodzaj dawnych *gardes du corps*. Gwardziści ostatniego rodzaju będą nosili ozdobne pancerze. Cesarz, jako dowódzca oddziału, kazał zrobić dla siebie pancerz przez p. Froment Meurice, sławnego snycerza, z którym często się znosi w tym względzie. Mundury gwardyi już są odrysowane i najpotrzebniejsze liwerunki są gotowe. Gwardya wystąpi po raz pierwszy d. 15 sierpnia. Dekret o formacyi gwardyi został ogłoszony d. 5 t. m., tj. w rocznicę śmierci Napoleona I. Tego dnia odprawione zostały nabożeństwa za duszę zmarłego Cesarza w Inwalidach i w kościele St.-Denis.

Paryż 6 maja.

Wszystko się wiedzie Napoleonowi III., płodnemu w cierpliwość, giętkość dyplomatyczną i energią wojskową. Dwór tuleryjski czeka z ufnością tryumfów. Cesarz wyczerpuje korzyści aliansu angielskiego i nie będzie nic bardzo dziwnego, jeżeli sprowadzi czy to do Tulierów, czy do Compiègne lub Fontainebleau Królowę Wiktoryę. Książę de Ligne widząc łaski jakich używa na dworze książę de Chimay, spuścił z tonu i zaniechał jak inni sarkań i tradycyj arystokratyczno-monarchicznych i prezentował się Cesarzowi. Wnętrze Francyi jest zupełnie spokojne; znoszenie się ajentów rosyjskich z legitymistami i socyalistami, pozostaje bez skutku. W tych dniach dostał się do Mazas admirał Łazarew, mieszkający zwykle w Auteuil. Aresztowanie jego rzuciło popłoch na Rosyan pozostałych we Francyi. Jenerał Jomini zaniechał zwykłych promenad wieczornych po brudnych zakątach Paryża.

Izba jest posłuszna. Ławy jéj są w znacznéj części puste. Opozycya przeciw projektom do prawa jest zwykle liczna, ale projekta rządowe zawsze przechodzą. Tym trybem przeszedł projekt do prawa, przepisujący transportacyą na zbrodniarzy skazanych na warowne więzienie. Zarzuty przeciw wielkiéj śmiertelności transportowanych zagłuszył Granier de Cassagnac, wołając, że nie idzie o opiekowanie się zbrodniarzami, lecz o opiekowanie się ludźmi uczciwymi. Projekt do prawa reorganizujący instrukcyą publiczną, przejdzie jak inne. Dzienniki nie trudnią się rozbiorem projektów do praw; publiczność mów deputowanych nie czyta, a prawa głosują się.

Rząd utrzymywał giełdę za pomocą *eskomptów*, ale kompania asekuracyjna posiadająca wielkie masy renty, psuła mu robotę, prowadząc *les déports*, tojest sprzedając eskomptowanym tytuły renty a kupując jednocześnie rentę *à terme*. Kompanie zyskiwały na tém znaczne summy, bo podczas eskomptów, różnica między *comptant* a *à terme* jest zwykle około 40 centymów. Mówią że rząd zakazał rzeczonym kompaniom prowadzić *les déports*, aby powiększyć skutek prowadzonych przez siebie eskomptów. Nie podaję téj nowiny za pewną, chociaż nią giełda bardzo się zajmuje. Renta ostatniéj pożyczki trzyma się *al pari*. Rząd stara się o utrzymanie jéj na téj stopie, aby otrzymać od subskryptorów wszystkie płatki pożyczki. W czasach wojennych, jest to operacya trudna, ale rząd ma wielkie środki ku temu: ka-

---

wypadało koniecznie mniéj mieć czułości i mniéj być na nią narażoną. To też dzisiaj siedlisko słabości jest w sercu; takie mam przekonanie. Gdy cierpi instynktownie kładzie rękę na lewym boku. Różne symptomata, które przypominają choroby sercowe, a które powtarzają się ciągle w napadach jakim podlega, dowodzą mi dostatecznie, że się niemylę. Przychodzę czasem na myśl, że biedaczka cierpi rodzaj kurczów. Jedyne wyrazy, które ból jéj wydarł w jednym z najokropniejszych napadów, w jakich ją dotąd widziałem, w chwili gdzie już myślałem że skończy, był to krzyk:

„— O!... boli.... zimno — nie ma nic.... nic!

„— Gdzie moje dziecię... gdzie nie ma nic? — pytałem, niewiedząc zaprawdę czyli się mam cieszyć że mówi, czy płakać że umiera.

„— Tu!... odpowiedziała wskazując na serce.

„— Biedne dziewczę, rzekł doktor z uśmiechem politowania. Tu nie ma nic, serce czuje jakby było próżne.... Jakże je napełnić!?....

Gdy tak starzec rozpowiadał, puszczając coraz więcéj wodze swym wspomnieniom, które jakby uszczęśliwione, że się z długiego wydobyły więzienia coraz gęstszem nachodziły go tłumem, i obsiadały na białych jego włosach,— kilka godzin minęło i w pokoju zupełnie już było ciemno. Bojąc się znużenia młodych słuchaczy, zaproponował książe, aby resztę opowiadania odłożyć do utra.

Założono przeciw temu jednomyślną protestacyą.

Książe nie wchodził czyli to była grzeczność, czyli rzeczywiście wzbudzony interes, ale ustąpił chętnie naleganiom; wolał bowiem ukończyć odrazu opowiadanie wzruszające go nie równie więcéj aniżeli się tego zaczynając spodziewał.

Wniesiono światło: młodzież zapaliła cygara, i wszystko wróciło do dawnego milczenia.

Książe mówił dalej:

„Kilka dni tak upłynęło.

„Z każdym zaczynało się dla mnie oczekiwanie, na jakie może człowiek skazany na śmierć, a wyglądający skutku odwołania się swego do drogi łaski, byłby się wahał zamienić. Bo też i na mnie ciężał fatalny wyrok. W razie gdyby był ostatecznie odrzucony, bez apelacyi, nie byłżem skazany i to na wieczne czasy, aby wlec z sobą ciężką zgryzotę jakby jakie okowy do sumienia przykute?

„Pojmujecie łatwo moi przyjaciele, czyli podobny stan wewnętrzny, mógł się zgadzać z ruchem zewnętrznym, do którego mię zmuszały stosunki towarzyskie i obowiązki człowieka co się niedawno ożenił. Mógłbym był zapewne powiedzieć żem słaby, i uwolnić się od wszystkiego: ale wtedy starania któremiby mię otoczyć żona moja nie była omieszkała, byłyby położenie moje jeszcze nieznośniejszem uczyniły.

„Wszakże owa ciągła gorączka, bezprzestanne usiłowania i niepokój, musiały wywrzeć wpływ na moje zdrowie. Nadwerężyło się też rzeczywiście. Swiat widząc mię bladym, wycieńczonym, widząc jak co dzień bardziej chudłem, uśmiechał się złośliwie miasto mię żałować.

„Za złe mu tego nie miałem: Był loiczny.

„Każde jednak nieszczęście skończyć się musi; a więc i moje skończyć się musiało. Jest to ostatnie słowo filozofii w nadziei. Ten kto je wyrzec umie z rezygnacyą, potrafi bez cierpkości zastosować się do niego, jest prawdziwym mędrcem. Odgadł tajemnicę natury ludzkiéj, bo ten aksiomat jest dla niej warunkiem istnienia. Zrozumiał, że to jest oś około któréj obraca się część cierpiąca ludzkości, a zatem w pewnéj kolei cała ludzkość. Jest ona wprawdzie podobna do chrabąszcza, którego pusty chłopak uwiązał na końcu patyka. Jak ów biedny chrabąszcz, bije skrzydłami, brzmi ciągle w powietrzu, i niszczy się w próżnych wysileniach, zamiast czekać spokojnie; — zamiast czekać, dopóki dobra wola lub nuda tego innego znów tyrana zwanego losem, przypadkiem, przeznaczeniem nie uwolni go, i nie pozwoli podlecieć w inne szczęśliwsze przestrzenie. Lecz kto ma dwadzieścia cztery lat, nie jest filozofem. Byłem nim miéj niż drudzy. Ani się domyślałem, że w końcu, ale tylko w końcu, leży taka nadziéja, do któréj rozczarowanie nie ma przystępu. Szamotałem się przeto jak ów biedny chrabąszcz.

(D. c. n.)

pitały, władzę i posłuszeństwo.

Sprawa Montalemberta nie zrobiła żadnego postępu.

La Presse odebrała prywatne ostrzeżenie za onegdajszy felieton w którym p. Limayrac, rozbierając dzieło Ludwika Blanc, wyraził się zbyt przychylnie dla rewolucyi. PP. de Sacy i St. Ange z *Débatów*, odebrali także ostrzeżenie prywatne od samego p. de Persigny, za artykuł, w którym była mowa o podobieństwie wzięcia Kronsztadu. — *Débaty* nie wiedząc co robić, kłócą się z *l'Univers. L'Universem* dziwi się że w Niemczech znajdują się dzienniki katolickie, trzymające z Rosyą w sprawie wschodniéj.

Mamy czas ciepły ale dżdżysty. Paryż jest uroczy, bo makadam zamienił bulwary i wybrzeża Sekwany w ogrodowe aleje. Paryżanie zapominając o zmiennem błocie bulwarów i wybrzeżu, godzą się z wiosennym a eleganckim makadamem, elegancya zagląda teraz do ciasnych i brudnych zaścianków Paryża. Paryż niema skwerów jak Londyn, mamki nie mają gdzie wychodzić z dziećmi na spacer, ale ten stan Paryża jest już w wielkim postępie. *Comfort* walczy w nim zwycięzko z malowniczą lecz brudną i niezdrową średniowiecznością przypominającą Marsylią i Włochy. Rodziny mające dzieci na flocie lub w armii ekspedycyjnéj, żyją w naturalnéj a czułéj niespokojności. Pani Hamelin ma męża na morzu Czarném a dwóch synów na morzu Baltyckiem.

P. S. Mówią że Bawarya a szczególniéj Neapol są przychylne powstaniu greckiemu i że je wspierają pieniędzmi i oficerami; że z tego powodu rząd francuzki źle widzi margrabiego Antonini ambasadora neapolitańskiego w Paryżu itd. Od 1go listopada do 3go maja umarło na cholerę w Paryżu 887 osób. Dziś umiera dziennie około 10. Cholera rozszerza się po departamentach.

Prezes c. k. Towarzystwa gospodarczego galic. podaje do wiadomości, że w dopełnieniu §. 52 ustaw, 17te ogólne zgromadzenie odbędzie się we Lwowie dnia 16 i następ. czerwca b. r. w rannych godzinach, w gmachu Zakładu nar. Ossolińskich, na które szanownych Członków rzeczonego Towarzystwa niniejszém uprzejmie zaprasza, z tą uwagą, iż w skutku postanowienia Komitetu, następujące pytania będą na posiedzeniach tego zgromadzenia rozbierane:

1) Uprawa kukurudzy zaczyna się u nas upowszechniać, nawet w tych okolicach, gdzie ją przedtém zaledwie jako ogrodową roślinę znano; pożądane byłyby wynikłości doświadczeń na pytania: Czyli korzystniéj jest siać kukurudzę, lub też sadzić? Czy lepiéj jest sadzić ją za pomocą maszyny do sadzenia, lub też rękoma za znacznikiem? I w tym ostatnim razie w jakiém oddaleniu mają być rzędy używane, aby ją łatwo płużkami ogartywać można? Daléj, sadząc kukurudzę za znacznikiem czyli korzystniejby było sadzić ją w kwadrat, tak, aby potém ogartywać ją można w podłuż i w poprzek, jak tego w niektórych okolicach przy uprawie ziemniaków używają? lub sadzić ją tylko w podłużne rzędy w pewnéj odległości, a pomiędzy nią nasadzać inne rośliny, np. fazolę pieszą lub t. p.?

2) W nowszych czasach upowszechnia się u zagranicznych gospodarzy uprawa marchwi, a mianowicie olbrzymiéj (Altringham), na większą skalę — zachodzi pytanie, czyli uprawa téj marchwi znalazła i u nas naśladowców? Jakie doświadczenia czyniono w sposobie uprawy téj rośliny i jakie korzyści przynosi uprawa marchwi olbrzymiéj ze względem na własności gruntu i naszego klimatu?

3) Chów owiec szlachetnych widocznie coraz więcéj upada w kraju naszym, czemu przypisać należy tę zasmucającą okoliczność? Jakich środków użyć należy, ażeby chów owiec szlachetnych uratować od zupełnego upadku?

4) Czy robiono u nas i z jakim skutkiem doświadczenia ze szczepieniem choroby gnicia płuc u bydła, podług metody Dr. Willemsa?

5) Używane u nas parowe jarzma do pociągu bydłem rogatem niezaprzeczoną mają korzyść taniości, lecz znane niedogodności i szkodliwe skutki na stan zdrowia nasuwają pytanie: jakim rodzajem uprzęży dałyby się jarzma parowe zastąpić? Odpowiedź porównawcza większych może kosztów, z korzyścią uzyskanéj siły pociągowéj przez podaną inną uprząż, byłaby pożądaną.

6) Dobre i trwałe zamknięcie obejścia gospodarskiego staje się coraz większą potrzebą. Zwykle używane u nas z chróstu grodzone płoty, nie tylko że wymagają znacznego nakładu na założenie, ale i utrzymanie ich nie małe pociąga za sobą koszta, nie wszędzie też znaleźć można niezbędną do tychże tarninę. Zechcą gospodarze wiejscy podać sposób w jaki odpowiedne celowi zamknięcie obejścia gospodarskiego najmniejszym kosztem da się uskutecznić, a mianowicie w okolicach niezamożnych w lasy? Nie wykluczając przytém płotów samorodnych, zechcą podać także doświadczenia jakich doznali z samorodnych płotów założonych podług metody ś. p. kapitana Schenka z Drohobyczy.

We Lwowie dnia 3 maja 1854 r.

L. Sapieha.

Fundusz uwolnienia gruntowego dla królestw Galicyi i Lodomeryi wszedł w życie z d. 1 kwietnia r. b. Do zarządu onego ustanowioną została c. k. dyrekcya funduszu uwolnienia gruntowego we Lwowie jako samodzielna koronna władza z bezpośredniem podporządkowaniem pod ces. kr. ministeryum spraw wewnętrznych. Czynności istniejącéj dotąd przy władzy krajowéj c. k. urbaryalnéj komisyi wynagrodzenia na obręb administracyjny lwowski przeszły z dniem 1m maja r. b. na ustanowioną w jéj miejsce komissyę ministeryalną uwolnienia gruntowego.

Lwów 6 maja. Oprócz przytoczonych już w poprzednich numerach, obchodziły jeszcze następujące miejsca najwyższe zaślubiny stósownemi uroczystościami i ofiarami dobroczynności:

W *Samborze* udało się po skończoném nabożeństwie świetne grono pod przewodnictwem przełożonego obwodu do przyrządzonéj sali, gdzie 200 ubogich miejscowych kosztem gminy miejskiéj hojnie uraczono i pieniędzmi obdarzono. Przy téj sposobności doręczył burmistrz przełożonemu obwodu adres gratulacyjny miasta Sambora i dwa ozdobne egzemplarze umyślnie na tę uroczystość ofiarowanego ze strony gminy dzieła dramatycznego pod tytułem: „Hołd Galicyi" w języku niemieckim, z prośbą, ażeby je złożył u stóp najwyższego tronu. Po południu o godzinie 3éj odbyło się nabożeństwo w synagodze w obec licznych gości ze wszystkich stanów. Wieczorem zaś, w świetnie przyozdobionéj sali kasyna, wyprawiono po odśpiewaniu hymnu ludu przed wizerunkami Najjaśniejszych nowożeńców huczny bal, z którego czysty dochód ofiarowano na trwające już od 4 miesięcy obdzielanie 40 ubogich miejscowych jadłem, napojem i sukniami.

W *Stanisławowie* zebrała się po nabożeństwie szlachta u przełożonego obwodu, by w ręce jego złożyć najszczersze życzenia swoje dla Jego c. k. Apostolskiéj Mości. Potém odbyło się w południe i pod wieczór uraczenie zebranego w obozie za miastem c. k. wojska. 25go obdzielono 150 ubogich jadłem i napojem, a wieczorem wyprawiono w sali kasyna świetny bal publiczny na korzyść ubogich i stanisławowskiego funduszu inwalidów. Ze składki urządzonéj pomiędzy ludnością miasta i w kilku innych miasteczkach tego obwodu, do czego także gmina miejska przyczyniła się kwotą 150 złr. m. k. i z czystego dochodu z balu pokryto koszta uraczenia c. k. wojska i obdzielenia jadłem ubogich miejscowych. Po odtrąceniu tych wydatków pozostało jeszcze dla ubogich miejscowych w gotówce kwota 232 złr. 29 kr., a dla funduszu inwalidów 127 złr. 20 kr., z których pierwszą publicznie między ubogich rozdano, a drugą na miejsce przeznaczenia odesłano. Nakoniec postanowiła jeszcze gmina izraelicka na pamiątkę najwyższych zaślubin urządzony w stósownym wprawdzie budynku, ale dla szczupłych dochodów nie zupełnie celowi swemu odpowiadający szpital izraelicki powiększyć, należycie uposażyć, na ten cel stały fundusz utworzyć i wyjednać sobie na to pozwolenie u władzy. (G. L.)

Wiedeń 9 maja. Dzisiejsza *Gaz. Wiedeńska* mieści w części swojéj urzędowéj co następuje: Gdy J. C. K. Ap. Mość oprócz zarządzonéj najw. postanowieniem z d. 3 marca i już wykonanéj pożyczki publicznéj w kraju na 50 milionów złr. raczył również rozporządzić zaciągnięcie pożyczki publicznéj 35 milionów złr. srebrną monetą konwencyjną zagranicą; przeto podaje się niniejszem do publicznéj wiadomości, że c. k. Ministeryum skarbu upoważniło dom bankierski pp. M. A. Rotschild i sp. w Frankfurcie n. M. do uskutecznienia téj pożyczki w formie dogodnéj dla giełd zagranicznych, i że bliższe warunki później obwieszczonemi zostaną.

— *Gaz. Krzyżowa* podaje o téj pożyczce (o zawarciu któréj pierwszą wzmiankę podaliśmy we środę z depeszy), iż prospekt jéj ogłoszony był na giełdzie frankfurtskiéj w poniedziałek. Wynosi ona 35 mil. złr. w monecie konw. srebrem i dzieli się na ilości 100, 500 i 1000 złr. z procentem po 5%. Z pożyczki téj zapisują u Rotschilda w Frankfurcie na 10 mil. a u Beckera i Foulda w Amsterdamie na 25 mil. a to w pierwszem miejscu po kursie $75\frac{1}{2}$ (6 zł. waluty związkowéj za 5 zł. m. konw.) a w Amsterdamie po $71\frac{3}{4}$ (5 zł. holend. za 4 zł. m. k.) z procentem od 1 lipca r. b. Przy zapisywaniu składa się $\frac{1}{10}$ kwoty zapisanéj, druga $\frac{1}{10}$ w d. 1 czerwca, reszta w miesięcznych 8 ratach aż do 1 lutego 1855. Fundusz umorzenia wynosi rocznie 1%. Procenta wypłacane będą w Frankfurcie, Amsterdamie i Paryżu. Zapisywanie trwać miało po d. 11 b. m. godz. 6 wieczór.

Koresp. Austr. pisze: Wiadomo iż prawodawstwo austryackie usiłowało zawsze wpływać na to, aby przez samowolne rozdrabnianie i odstępowanie gruntów, stan gospodarstw rolniczych zniszczonym nie został w sposób zagrażający tak interesowi publicznemu jako i właścicielom i ich potomkom. Doświadczona to zasada gospodarstwa krajowego, że zakwitnięcie posiadłości ziemskich, a mianowicie rozwijanie się silnego i zamożnego stanu rolniczego, jak niemniéj sposób uchronienia się przed proletaryatem rolniczym, najmocniéj zawisł od tego, aby podziały gruntów odbywały się ze stósowną ostrożnością. W téj myśli rząd również austryacki podziały takowe uczynił zawisłemi w oznaczonych razach od zezwolenia władz politycznych; aby zaś prawnym rozporządzeniom w téj mierze zapewnić ścisłe o ile można wykonanie, ministeryum skarbu jeszcze w lutym r. b. rozporządziło: aby układy względem ustąpienia gruntów, do czego zezwolenie władz politycznych jest przywiązane, jeżeli takowe przychodzą bez pomienionego zezwolenia do wymierzenia opłaty skarbowéj, odsyłane bywały przez urzędy kameralne do władz politycznych. W skutku tego c. k. ministeryum spraw wewn. wydało na d. 15 kwietnia rozporządzenie, celem zregulowania postępowania władz politycznych pod względem podziałów i odstąpień gruntów nie na mocy zezwoleń uskutecznionych. Wedle tego strony kontraktujące winny najdaléj w ciągu 3 miesięcy piśmiennie lub protokularnie postarać się o zezwolenie, w przeciwnym razie umowa taka uważaną będzie jako nieprawna i z tego stanowiska traktowaną. Jeżeli zezwolenie odmówioném zostanie lub termin 3 miesięczny zaniechanym będzie, natedy następuje uznanie i ogłoszenie nielegalności umowy, a władza polityczna ma się zająć przywróceniem gruntu do dawnego stanu.

Turcya.

Sold. freund donosi o powstaniu greckiem: Wzburzenie między słowianami greckiego wyznania w Serbii tureckiéj i Albanii, z każdym dniem się wzmaga, i Porta śle co może żołnierza z Widdynu, Adryanopola i Stambułu do Prizrenu (stolica dawnego cesarstwa serbskiego) Monastyru, tudzież do prowincyi Epiru i Tessalii. Wojska te składają się z regularnych nizamów i redyfów; ale zamierzone rozbrojenie baszy bozuków nie idzie, owszem rozkazem dziennym Omera paszy do ferików (jen. dywizyi) polecono, aby wojska nieregularne obracać na załogę twierdz i służbę garnizonową po miastach i tam ich ćwiczyć, a zbiegów natychmiast po schwytaniu rozstrzelać. Wszakże wielom z tych zbiegów z nad Dunaju powiodło się dostać do domu, a pasza Janiny obrócił ich przeciw powstańcom greckim.

W liście z Prewezy z d. 27 kwietnia potwierdzono doniesienie o klęsce b. jenerała greckiego Grivas, jaką tenże poniósł pod Mecowem przez paszę Janiny. Powstańców liczono około tysiąc, ale nie mieli oni ani jednego działa, zabarykadowali się przeto w domach, a resztę zabudowań spalili. 3500 Turków z 8 działami uderzyło na stanowisko greckie. Grivas trzymał się w niem przez 6 dni, już liczył 100 zabitych i 165 rannych, a kiedy mu zabrakło nietylko amunicyi ale nawet żywności, postanowił z resztą przerznąć się przez nieprzyjaciela, co też nastąpiło w nocy z dnia 10 na 11 kwietnia. Z 400 ludźmi dostał się na wyżyny Agrafy, a tam rozpierzchła się reszta sił jego, tylko 16 zbrojnych przysięgło bronić go, i garstka ta dostała się do granic królestwa Greckiego, gdzie znów oczekuje ludzi, pieniędzy i amunicyi.

Były jenerał Tsavellas, zawsze jeszcze przebywa w Peta, gdzie pod przewodnictwem jego rząd tymczasowy Epiru i Tessalii posiedzenia swoje odbywa. Narzeka on na niezgodę panującą między przywódcami powstańców i rozmaitemi tłumami ochotników; wielu z nich nie chce uznawać rządu prowizorycznego i na własną rękę się urządzają: tak np. powstańcy w Skiatos i Skopelos. O porażce jen. Tsavellas dowodzącego trzema tysiącami i zdobyciu Pety przez Turków niemasz ani słowa w ostatnich raportach, a oczem poprzednio *Gaz. Tryestska* donosiła. (Wiadomość ta potwierdziła się. P. R.)

— Z Warny donoszą 27go z. m., iż krążące nad brzegami Besarabii angielskie i francuskie statki wojenne, znaczną liczbę na pokładzie swoim mieszczą żołnierzy tureckich lądowych. O ich przeznaczeniu nic dotąd niewiadomo, mówią wszakże, iż mają one wysiąść na ląd w Besarabii, aby opanować ujścia Dunaju. Z wiarogodnego źródła donoszą, że Rosyanie posłali znaczne siły ku ujściom Dunaju i mocno obsadzają żołnierzem drugi wał rzymski ciągnący się w Besarabii od Prutu ku brzegom morza. (*Pressa* wiedeńska przed kilką dniami donosiła o wylądowaniu 6000 Turków w Besarabii. Wiadomość ta lubo niezawodnie przedwczesna, opartą była zapewne na przewidywaniu wyprawy, o któréj tu mowa).

— Księża greccy w Dobruczy naradzają się nad sposobem wykonania rozkazu rządu rosyjskiego, według którego liturgia grecko-rosyjska zaprowadzoną ma być w kościele wschodnim w Dobruczy, tak jak to się już stało w Księstwach Naddunajskich. — Dnia 20go kwietnia przyszło do powtórnéj utarczki między wojskiem rosyjskiém i francuskiém, które powyżéj Mangalii na ląd wysiadło, przybywszy trzema okrętami. Zamiarem Francuzów było odeprzeć od brzegów morza Rosyan. Po ich wylądowaniu kozacy żwawo na nich natarli, ale po krótkiéj utarczce

zmuszeni zostali do ucieczki, zostawiwszy trzech ludzi jeńcem. Od téj chwili patrole rosyjskie z dala od brzegów się trzymają. — Rosyanie gromadzą coraz znaczniejsze siły pod Oltenicą i Sylistryą, i z wysp dunajskich pod tą ostatnią twierdzą rozpoczęła artylerya bić wyłomy w murach.

Omer pasza miał oddalić wielu lekarzy niemieckich służących w armii naddunajskiéj, z powodu, iż takowi przekraczali granice swojego stanowiska jako lekarze. Z doniesienia tego możnaby wnosić, iż korespondencye z obozu tureckiego po pismach niemieckich, szczególnie zaś w „Tygodniku lekarskim wiedeńskim“ stały się tego powodem, zwłaszcza, że w inném miejscu czytamy znów, iż Omer pasza wielką zwrócił baczność na listy wychodzące z obozów jego, i że postanowił ograniczyć zbytnią ich liczbę, a przynajmniéj wysyłkę onych utrudnić.

Dnia 2go maja Turcy zajęli Karakal w Małéj Wołoszczyznie. W Slatynie stali 30 z. m. jeszcze Rosyanie w znacznéj sile, nazajutrz wszakże wyszli ku Bukaresztowi wraz z resztą wojsk przeznaczonych dawniéj na oblężenie Kalafatu. W tém mieście 3—4000 Turków się znajduje, reszta poszła częścią pod Bałkan, częścią zaś na załogi do miast wołoskich przez Rosyan opuszczonych.

Z Konstantynopola piszą 27go, iż część floty zachodniéj blokuje Krym od 17go, przez co wszelka komunikacya tego półwyspu drogą morską przerwana.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

W dniu 5ym b. m. zgorzało miasto Suczawa na Bukowinie w znacznéj części; 150 domów stało się pastwą płomieni. Nędza z tego powodu ma tam być niezmierną, i dla tego p. prezydent krajowy udał się na miejsce, aby osobiście pomoc potrzebną zarządzić.

— Paryski feuilletonista Indépendance Belge pisze, że w najpierwszych domach téj stolicy mody, wyszło już zupełnie ze zwyczaju wskazywać zaproszonym na obiad gościom miejsca u stołu. Z wyjątkiem pierwszego miejsca, które ten tylko zajmuje, komu je specyalnie ofiarują, każdy z gości siada tam gdzie mu najdogodniéj, lub gdzie się najlepiéj zabawić spodziewa. Zwyczaj ten powszechną znajduje wziętość, i przyjęto go już i w świecie urzędowym.

Przyjechali do Krakowa: od dnia 10go do dnia 11go maja: Marceli Prawecki z Warszawy. Józef Loserth z Wadowic. Teodor Tergonde z Łodziny. Hr. Branicka, Adam hr. Potocki, Katarzyna hr. Potocka z Drezna. Dyonizy Groblewski z Opawy. Hr. Konstanty Siemiński, Mikołaj Romaszkan z Wiednia. Aleksander Kriegshaber z Niedarów. Aleksander Nielesko z Berlina. Giacomo Gallarno ze Lwowa. Wojciech Brandys z Kalwaryi.

Wyjechali: Roman hr. Załuski, Henryk hr. Wodzicki, Anna hr. Mycielska do Wrocławia. Aloizy Biscontini do Wiednia. Filip Dupont, Klemens Radziejowski, hr. Wilczek do Lwowa. Ludwik Szawłowski do Przewłoki. Jan hr. Tarnowski do Chorzelowa. Stanisław Brandys do Kalwaryi.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

CENY ZBOŻA

na Targowicy publicznéj w Kleparzu przy Krakowie w trzech gatunkach praktykowane, w mon. konw.

W KRAKOWIE dnia 9 maja 1854 roku.	I. Gatunek.				II. Gatunek.				III. Gatun.			
	od		do		od		do		od		do	
	zr	kr	zr	kr	zł	kr	zr	kr	zr	kr	zr	kr
Korzec pszenicy	—	—	14	$7\frac{1}{2}$	—	—	13	30	—	—	13	$7\frac{1}{2}$
„ „ jaréj	—	—	13	30	—	—	13	$7\frac{1}{2}$	—	—	—	—
„ żyta	12	45	13	—	—	—	12	30	11	30	11	45
„ jęczmienia	—	—	10	—	—	—	9	—	—	—	—	—
„ owsa	—	—	5	45	—	—	5	30	—	—	5	15
„ grochu	—	—	13	—	—	—	12	30	—	—	12	—
„ koniczyny czerwonéj	—	—	55	—	—	—	50	—	—	—	—	—
„ wyki	—	—	6	30	—	—	—	—	—	—	—	—
„ tatarki	—	—	7	—	—	—	6	30	—	—	—	—
„ prosa	—	—	11	—	—	—	10	—	—	—	—	—
„ jagieł	—	—	19	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ ziemniaków	—	—	5	30	—	—	5	—	—	—	—	—
Para kapłanów poprawnych	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Para gęsi	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Jędor tuczny	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Cetnar siana wagi krakows.	—	—	—	42	—	—	—	36	—	—	—	30
„ słomy „	—	—	—	$37\frac{1}{2}$	—	—	—	30	—	—	—	—
Gar. spirytusu z opłatą na 90%	—	—	3	$29\frac{1}{2}$	—	—	—	—	—	—	—	—
„ okowity „ na 80%	—	—	3	$22\frac{1}{2}$	—	—	—	—	—	—	—	—
„ szumówki „ na 52%	—	—	1	$13\frac{3}{4}$	—	—	—	—	—	—	—	—
„ masła czystego	—	—	3	15	—	—	—	—	—	—	—	—
Kopa jaj kurzych	—	—	—	$52\frac{1}{2}$	—	—	—	—	—	—	—	—
Drożdży wanien. z piwa marcow	—	—	3	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ „ „ dubeltow.	—	52	1	15	—	—	—	—	—	—	—	—
Kaszy jęcz. miarka drobnéj	—	—	—	52	—	—	—	—	—	—	—	—
„ „ „ grubéj	—	—	—	—	—	—	—	48	—	—	—	—
„ częstoch	—	—	1	56	—	—	—	—	—	—	—	—
„ pszennéj	—	—	1	15	—	—	—	—	—	—	—	—
„ perłowéj	—	—	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ tatarczanéj całéj	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Mąki z pod krupek miarka	—	—	—	44	—	—	—	—	—	—	—	—
„ mąki tatarczanéj	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Pencaku miarka	1	—	1	6	—	—	—	—	—	—	—	—

Z Magistratu miasta Krakowa.

Delegowani Obywatele: *Tomasz Zamojski.* *J. Kosch.* Radzca i Referent. *Danek.* Kommisarz Targ. *Teofil Wesper.* *Siermontowski* Adjunkt

Kurs papierów publicznych i pieniędzy

Wieden. *Kursa telegraficzne z dnia 11go maja:* — Metaliki 5-pr. $85\frac{7}{8}$. — Metaliki $4\frac{1}{2}$-pr. $76\frac{3}{4}$. — Metaliki 4-pr. 70. — 4-pr. z 1850 r. 92. — $2\frac{1}{2}$-pr. $48\frac{7}{16}$. — 1-pr. $19\frac{1}{2}$ z ciągn.— z 1830 r. 250, 302. —Augsburg $136\frac{3}{4}$. — Londyn 13 kr. 22. — Paryż $161\frac{7}{8}$.—Akcye Bankowe 1208. — Akcye kol. żel. półn.— Ferdyn. ——. — Pożyczka z r. 1851 lit. A. ——., B. — —. Ost-Donau Dampfsch.—.

Kurs krakowski 11go maja. Banknoty. austr. ż. $82\frac{1}{3}$ pł. $81\frac{1}{2}$. Pruski kurant ż. $111\frac{1}{2}$, pł. 111. —Ruble srebrne nowe ż. $104\frac{3}{4}$. pł. $104\frac{1}{4}$. — Cwancygiery nowe ż. 111, pł. 110. — Cwancygiery stare ż. 110 pł. 109. — Imperyały ż. 35 12, pł. 35.— Dukaty austr. i holend. ż. 21 — pł. 20 15. – 20frankowe ż. 35 — pł. 34 —. Listy zast. pol. ż. $92\frac{1}{2}$ pł. $92\frac{1}{6}$. — Listy Zast. galic. ż. 94 pł. $93\frac{1}{2}$.

Kurs lwowski d. 8go maja. Dukat holend. 6 złr. kr. 14.— Dukat ces. 6 złr. 20 kr. — Półimperyał ros. 10 złr. 52 kr. — Rubel ros. 2 złr. 7 kr. — Talar pruski 2 złr. 2 kr. — Polski kurant i pięciozłotówka 1 złr. 32 kr. — Kurs listów zast. w gal. stan. Instytucie kredytowym: Kupiono prócz kuponów 100 po złr. 91 kr. 42 w mk. — Sprzedano 100 po złr. — kr. —.— Dawano za 100 złr. — kr. —. — Żądano złr. — kr. —.

Kurs wiedeński z d. 10 maja. Metaliki $85\frac{7}{8}$. — Nowa pożycz. $76\frac{7}{8}$.—Akcye Banku wied. 1210. Akcye kolei żel. płn. $212\frac{3}{4}$.— Agio od złota $40\frac{3}{4}$, od srebra $36\frac{1}{4}$. — Oblig. uwoln. grunt. 84.— Nowa pożyczka 1854 r. $90\frac{5}{8}$.

URZĘDOWE.

(385) **Kundmachung.** (3)

[N. 447 Lp.]. Beim Oberamte zu Izdebnik ist der Dienstposten eines Amtsaktuars zu besetzen.

Bewerber hierum werden aufgefordert ihre mit der Nachweisung ihrer Befähigung zurüakgelegten Praxis und eines unbescholtenen Lebenswandels belegten Gesuche bei dem gefertigten Oberamte bis längstens 14ten Mai d. J. persönlich zu überreichen.

Oberamt Izdebnik am 26 April 1854.

Przegląd Polityczny.

Wiedeń 10 maja.

α Ostatnie wiadomości z nad Dunaju, pokazały o ile fałszywemi były pogłoski o zamiarze Rosyan opuszczenia całéj Wołoszczyzny. Wojna zaczepna pójdzie daléj i nawet z nowym naciskiem i nową siłą. Silistrya i Ruszczuk, których wzięcie jest przedmiotem teraźniejszych usiłowań i planów księcia Paskiewicza otworzy Rosyanom drogę do Szumli. Omer Pasza zamknięty w zakresie sprzecznych wpływów i rozkazów, trzymając się odpornie, ani Szumli, ani Warny obronić nie zdoła. Jest to zdanie tutejszych wojskowych, którzy twierdzą, że z pobiciem Lüdersa i przejściem w środku za Dunaj mogliby Turcy naprawić tylko to co dotychczas stracili przez zły rachunek lub płonną wiarę w pomoc obcą. Wojska francuzkie i angielskie posuwają się powoli i na placu bitwy jeszcze się tak rychło nie ukażą. Zadaniem Rosyan być musi jak najśpieszniéj drogę sobie do Bałkanu otworzyć.

Ci co liczą, że przejście przez wojska rosyjskie téj drugiéj linii strategicznéj, stanie się dla Austryi powodem do wystąpienia czynnego przeciw Rosyi, zapominają, że gabinet tutejszy takiego zobowiązania nigdzie na siebie nie wziął, lubo wypadek ten w biegu rzeczy i w rachunkach swoich mógł był przewidywać i objąć. Wojska austryackie posuwają się wprawdzie ciągle ku granicom Serbii i Bośnii, lecz wkroczenie ich w te prowincye, będzie miało już oddawna oznaczony i wypowiedziany cel. Wieści o wejściu fmpor. Mamuli do Czarnogóry są bezzasadne. Z téj strony Austrya ma na oku głównie Hercegowinę.

Wiadomość o dymisyi jenerała Bonina zrobiła wielkie wrażenie. Zdaniem wielu, jest to objaśnienie traktatu niedawno zawartego, przed opinia publiczną.

N. Państwo bawią w Laxemburgu: 20go udadzą się do Pragi, a około 15go p. m. do Pesztu.

Czas mamy ciepły i pogodny. Wieś zaczyna wabić do siebie licznych ochotników.

Depesze telegraficzne.

Paryż 9go. *Monitor* pisze z Aten 2go maja. Izby rozwiązane. Powstanie wszędzie pobite. W Epirze Turcy zdobyli obóz pod Peta-Demoka. W Tessalii wszystkie miasta oblężone przez powstańców, otrzymały odsiecz i komunikacye wszędzie przywrócone. Wyprawa na Macedonię spełzła na niczém. Rząd grecki organizuje nowe powstanie z pomocą miliona, który otrzymał od Cesaaza rosyjskiego. Rząd rosyjski cofnął exequatur wszystkim konsulom Francyi i Anglii; wszakże hr. Nesselrode zawiadomił konsula francuskiego w Petersburgu, iż może dłużéj pozostać w stolicy; ale rząd francuski nie przyjął téj grzeczności i posłał ajentowi swemu rozkaz do powrotu, niechcąc bynajmniéj korzystać z różnicy jaką gabinet rosyjski zamierzył postawić w postępowaniu swojem względem konsulów obu państw zachodnich. Żegluga na Dunaju rozpoczęła się na nowo aż do Widdynia i Kalafatu.

Marsylia 8 wieczór. 15,000 Anglików przybyło do Konstantynopola, brakuje tylko artyleryi i jazdy do skompletowania dywizyi, oczekują również tyle wojska francuskiego lądem lub wodą z Gallipoli. Floty sprzymierzone stały 25go pod Sebastopolem, dwie dywizye odłączyły się, jedna do Anapy, druga do Redut-Kale; 12 statków handlowych rosyjskich wzięto pod Sebastopolem przez 3 statki. Parowiec francuski i dywizya floty tureckiéj na wodach greckich zatopiły pod Saloniką 3 okręty greckie z ochotnikami. Spór między jen. Baraguay d'Hilliers i Reszydem paszą załatwiony na zasadzie kart pobytu udzielanych protegowanym Grekom do osoby.

Wiadomości o zerwaniu stosunków między Persyą a Rosyą potwierdza *Journal de Constantinople* w następujących słowach: „Według listów z Teheranu pisanych przez osoby które mogą być dobrze poinformowane, ambasador nadzwyczajny rosyjski, hr. Kanikow, mający missyę udania się do Persyi, dla zdobycia ná Szachu nowych koncessyj, i zmuszenia go do oświadczenia się przeciw Porcie, hr. Kanikow, w skutek mało przyjaznych okoliczności, uważał jako rzecz roztropną zatrzymać się w Tyflisie, i wysłał do ks. Dołgorukiego, ministra rosyjskiego przy dworze perskim w Teheranie, rozkaz aby zawezwał rząd perski na drodze ultimatum, do oświadczenia się w przeciągu dwóch godzin: czy gotów jest iść z Rosyą przeciw Turcyi? — Też same listy donoszą, że Szach perski miał odpowiedzieć na to zarozumiałe ultimatum, rozkazem aby 50,000 wojska udało się na granicę persko-turecką, pod dowództwem Mehmeta Khana, ministsa wojny. Szach miał zamierzyć sobie domagania się od Rosyi, aby mu oddała prowincye, które mu w nowych zabrała epokach. Jeżeli ta wiadomość się potwierdzi, nie będzie ona jedną z mniej pomyślnych dla Turcyi i jéj sprzymierzeńców.“ Winniśmy zwrócić uwagę czytelników, że jakkolwiek *Journal de Constantinople* jest dziennikiem ważnym w téj chwili, wszelako jako źródło bezstronne uważanym być nie może.

Z Aten piszą 5 maja o odroczeniu Izb i o urządzeniu dwóch nowych komend jeneralnych. Od niejakiego czasu obiegały niekorzystne raporta o stanie powstańców, a teraz znów donoszą, iż odnieśli oni pewne korzyści pod Trikalą i Kardicą. Niepewny stan rzeczy w całém Królestwie greckiém i w sąsiedzkich krajach tureckich powstaniem zajętych jest powodem, że piraterya niebezpieczne przybiera na siebie rozmiary.

Pod tą samą datą piszą ze Stambułu, że lord Raglan przybył tam. Zapewniają jako rzecz niezawodną, że zamiar admirałów floty połączonéj przystąpić do bombardowania Sebastopolu zaniechany na teraz został; kilka fregat udało się ku temu portowi, rzuciło kilka bomb, aby zachęcić okręty rosyjskie do wypłynięcia, ale te pozostały nieruchomie na swojém miejscu.

Z nad Dunaju nic nowego. Główna kwatera turecka korpusu w Małéj-Wołoszczyznie przeniesiona 3go do Krajowéj. Armia turecka sposobi się do przeprawy przez Alutę. Rosyanie koncentrują się głównie pod Sylistryą, ale na lewym brzegu Dunaju. Jen. Lüders nie posunął się jeszcze pod tę twierdzę, a jak sądzą z powodu zmiany planu działania; nawet Rassowa nie odcięta od komunikacyi z głównym obozem tureckim. Natomiast wszystkie pogłoski o zwycięstwach tureckich w Dobruczy i wyparciu Rosyan z téjże, nie potwierdzają się. — Siły rosyjskie stoją pod wałem Trajana, ale od strony Dunaju; brzegi Czarnego morza lekko tylko pilnowane, bo z resztą skoro nie mają Rosyanie floty wolnéj, na nicby się im nieprzydało panowanie nad wybrzeżami. Książę Paskiewicz wyjechał 2go nad Dunaj. Między Ruszczukiem i Dżjurdżewem zaprzestano od kilku dni strzałów. Dnia 30go kwietnia około 3000 Turków przeprawiło się przez Dunaj pod Turnu i jak biuletyn rosyjski opiewa, opanowali dawną twierdzę Kale, z któréj jednak z wielkiemi stratami w zabitych, utopionych i jeńcach wyparci zostali i chronić się musieli napowrót za Dunaj.

Ostatnie wiadomości z Bombaj i Kalkuty niemają wielkiéj ważności. Flota rosyjska na Oceanie indyjskim opuściła Manillę 15go marca i miała popłynąć ku Batawii. Z Chin donoszą, iż Shangai 14go marca było jeszcze w rękach powstańców. W okolicy Kantonu były zaburzenia 26go marca, ale je z łatwością przytłumiono.

SPOSTRZEZENIA METEOROLOGICZNE.

Dzień.	Godzina.	Wys. barometr. w liniach par. przy 0° Reaumura.	Stan ciepła podług Reaumura.	Wilgotność powietrza względna	Kierunek i natężenie wiatru.	Stan nieba.	Zjawiska napowietrzne.	Zmiana ciepła w ciągu dnia od	do
10	2	327'''21	+ 17° 2	44 7	wschodni b. słaby	pogoda z chmurami	między 1ą a 2ą deszcz koło przy księżycu	+20°7	+ 6°8
„	10	328 10	+ 13° 0	65 0	zachodni „	„			
11	6	328 80	+ 9° 2	83 6	zpłzachodni „	„			

Sobolewski Konstanty, Redaktor odpowiedzialny. w Drukarni Czasu. *Antoni Czapliński* zarządzca drukarni.